

Pojedynczy Numer 40 hal.

# DJABEŁ

**Rok 46.**

Prenumerata w Krakowie i na prowincyi z przesyłką pocztową rocznie 8 kor., kwartalnie 2 kor.

**Nr. 11.**Adres Wydawnictwa  
**Władysław Borkowski**  
Kraków, ul. Niecała L. 4.

Pojedynczy Numer 40 hal.

**Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.**

## SZCZOTKI DO SUKIEN, WŁOSÓW, ZĘBÓW i PAZNOKCI ...

POLECA

**STEFAN PORĘBSKI, KRAKÓW, RYNEK 32.**

## Grzebienie

POLECA

**Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32**szyldkretowe,  
z kości słoniowej — rogowe,  
celuloidowe  
i kauczukowe

OTWARTY!

OTWARTY!

Nowo wybudowany w Krakowie

## HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL DE FRANCE) JAN LISIŃSKI  
(Narożnik ulicy św. Jana i Pijarskiej).

W najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej, Rynku gł., c. k. Starostwa i głównych arteryi miasta. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenta familijne, 3 windy elektryczne, restauracja, kawiarnia, czytelnia, fryzjer męski i damski, autogaraż i automobil przy każdym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.—Ceny bardzo przystępne  
TELEFON NR. 1045.

## BROWAR KSIĄŻĄT SANGUSZKÓW W TARNOWIE

POLECA

**Swoje Doborowe Piwa.**

## Ignacy Sobolewski

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 3.  
Magazyn towarów bławatnych  
i gotowej Konfekcyi oraz  
Pracownia Sukien Damskich.

Towar doborowy.

Ceny umiarkowane.

Uwaga: Magazyn w niedziele i święta zamknięty.

Rządowo  uprawnionaFabryka wód mineralnych sztucznych i specyjaln. leczniczych  
pod firmą

## K. RZAĆA i CHMURSKI

Kraków, ul. św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lekarskiego krak.  
polecone przez toż Towarzystwo

### WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen tudzież specyjalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.  
Cenniki na żądanie darmo.

wykonuje i ma na składzie obuwie męskie, damskie i dziecięce z najlepszego materiału, według fasonów francuskich i angielskich. — Za każde obuwie, tak pod względem materiału, jakoteż wykonania, daję zupełną gwarancję, iż zadolnie największe wymagania Szanownej P. T. Publiczności.

W. KAPERA  
Urząd Słomiana 24, Dom XX Emerytów  
Punktualność w wykonaniu zamówienia.



# „SZATNIA“

Spółka z ogr. odp. Kraków, ul. Sławkowska L. 14.

poleca na sezon wiosenny i letni obficie zaopatrzonego skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie. — — — Specjalność: ubrania sportowe.

Material doborowy. — Ceny nader niskie.



## P A T H É F O N

z tubą lub bez tuby i PŁYTY PATHÉ przodują dziś całemu przemysłowi fonograficznemu.

PATHEFON gra bez zmiany igły, szafirem trwałym i nie niszczy płyt. Tylko PATHEFON daje żywy i prawdziwy głos ludzki i oddaje każdy instrument z właściwą mu siłą, brzmieniem i barwą. Płyty 29 cm. dwustronne po K. 450. Niezrównane płyty 35 cm. po Kor. 6. Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. — Na gramofonie grać można nasze płyty, zastosowawszy membranę PATHÉ.

**S. Grudziński i T. Berger**

KRAKÓW, ul. Szewska L. 22, Tel. 305.

**UWAGA!**  
FIRMA

**A. Hawełka w Krakowie**

przeniesioną zostanie w roku 1913 do obok położonego, a przez pana Franciszka Macharskiego zakupionego

**PAŁACU SPIKIEGO**

Nowy lokal urządzonym będzie z wszelkim komfortem, zastosowaniem nowoczesnych technicznych i higienicznych wygód, z zachowaniem dotychczasowego charakteru, a przebudowany specjalnie dla celów firmy.

Zakład pogrzebowy

„**CONCORDIA**“

jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien

Jana Wolnego

plac Szczepański L. 2.

Dom własny.

Telefon 331.

# JAKÓB BETTER

W KRAKOWIE

ulica Starowiślna 4, parter. :: Tel. Nr. 515.

PRZEDSIĘBIORSTWO

budowy, robót żelazno-betonowych, kanalizacyi, fabryka wyrobów betonowych, oraz skład wszelkich materiałów budowlanych.

Kosztorysy na żądanie.

## WINCENTY SATALECKI

pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona

**Fabryka parowa wyrobów masarskich**

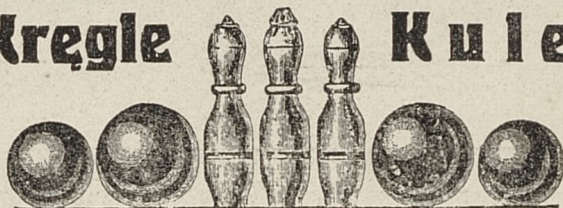
w Krakowie, ulica Floryańska L. 18.

wyrabia i poleca: szynki praskie i westfalskie, poledwice pieczone i łososiowe, sławne kiełbasy krakowskie: poledwicowe, krajane i siekane, kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kiełbasę, słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kiełbaski i serdelki wiedeńskie, kiszki w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie. Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem.

**Kregle Kule**



ogrodowe z drzewa Lignum Sanctum

**PERFUMY, KREMY, PUDRY, MYDŁA**

wszelkie artykuły toaletowe i kosmetyczne. Mydła toaletowe o silnych zapachach 1 kg. 1 K. 80 hal. Mydła w kartonie 6 sztuk za 1 K.

„**PNEUMO**“

najlepszy i najtańszy aparat do samodzielnego masażu twarzy. Usuwa zmarszczki, odwieża nawet zwiędłą cerę. Cena kompletu koron 6. KREM specjalny do tegoż aparatu.

**PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA.**

**SPORT WIOSENNY**

LAWN-TENNIS, RAKIETY, PRASY, FUTERAŁY, PIŁKI, SIATKI.

**PIŁKI NOŻNE**

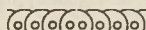
wszelkie artykuły sportowe w największym wyborze po cenach najtańszych polecają

**REIM i SPÓŁKA**  
Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

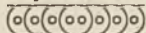
Cenniki na żądanie gratis i franco.

**FRANCISZEK MARTIN**

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY (Szara kamienica)



poleca:



BIELIZNĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ

jakoteż NOWOŚCI

dla Pań i Panów w wielkim wyborze na każdy sezon



Pojedynczy Numer 40 hal.

Pojedynczy Numer 40 hal.

# DJABEŁ



Wychodzi dwa razy na miesiąc  
1-go i 15-go.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać  
pod adresem:

WYDAWNICTWO „DJABEŁ”  
Kraków ul. Niecała L. 4.

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają  
zniszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą  
wszystkie agencje czasopism w kraju  
i zagranicą.

Przedpłata kwartalna:

w Krakowie i na prowincyi  
z przesyłką pocztową koron 2.—  
w Niemczech . . . . . marek 2'50  
w Ameryce rocznie . . . . . dolar. 2'50  
we Francyi kwartalnie . . . . . frank. 3.—

**Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.**

Własność masy spadkowej po ś. p. Emilu Borkowskim. — Wydawca: Władysław Borkowski.

Generalne zastępstwo „Djabła” na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej objęła Księgarnia Postępowa J. Kruszyńskiego, 1001 Chenest. Detroit Mich.

## WYBORY.

Reforma wyborcza!  
Ten okrzyk wiatr niesie,  
Rusza się, kto żyje,  
W własnym interesie,  
Bo przecież przy ogniu,  
Co się wokół żarzy  
Upiec dla się pieczeń  
Różnym się przydarzy.

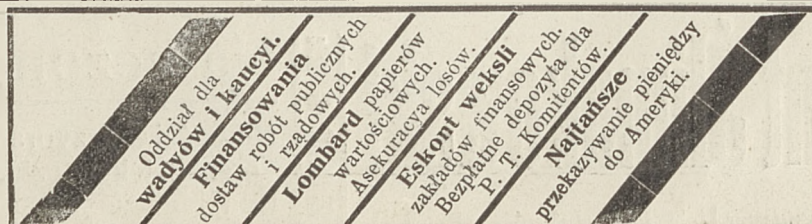
Radość w całym kraju,  
Jak Galicya długa,  
Pan Jan do Rusinów  
Jednem oczkiem mruga,  
A endek z Moskalem  
Gotowi pójść w tany,  
By zbawić w ten sposób  
Narodek kochany!

I Ignac we Wiedniu  
(To na coś się przyda)  
Z pokorą całuje  
W rudą brodę żyda  
I gorzkie łyzy roni,  
Ale kto je kupi?...  
Że nad Izraelem  
Pastwią się biskupi.

Słowem, kędy spojrzysz,  
Wszak to cieszy duszę,  
Jak grzyby po deszczu,  
Mnożą się sojusze...  
Hyeny już w robocie,  
Każda rażno hasa,  
Bo czuje, w powietrzu  
Wyborcza kiełbasa!

### ÚSTŘEDNÍ BANKA

filia w Krakowie, ul. św. Jana 1, róg Banku 42.  
kapitały własne i powierzone na K. 200 milionów  
jako instytucja centralna pozostaje w stosun-  
kach z 6.700 zakładami finansowymi i ka-  
sami oszczędności.



### Wkładki

na książeczki i ra-  
chunek bieżący  
oprocentowuje  
obecnie po  
4 1/2% do 5 1/2%  
według umowy ze  
znaczną dzienną  
wolną dyspozycją.



## Wicek Socyalik.



Uczę się tera psiokrew mowy kadedackiej, jako że nie z własnej ochotności, ino wedle befelu moigo stronnictwa bede kandydatował do sejmu z kuryi wielkiej własności w Olejandrach.

W pirszyj czynści moij mowy bede sie psiokrew okrutnie chwalcący, choć skromnygo udający. Jaśnie Wielmożni Panowie — bede gwarzył — wim to dokumyntnie, co nie położyłem psiokrew nijakich zasług, ale pozwolicie, co je psiokrew w krótkości wyliczę, abyście wiedzieli, z kim macie okoliczność“....

Potym bede przysingał, co nicht tak jak jo, nie jezd psiokrew siewrany w poletyce, jako co nima stronnictwa, do chtórygo bym kiedy nie należał. Byłem psiokrew prawą grabą Ignaca, potym terminowałem u stańczyków, z Lyem przeszedem od nich do dymokratów, na Kosobuckiego smoku byłem jeżdżący, za Gajerem agitujący, z Tytmajerem robiulem c. k. powstanie, kirzylem podolską starke, z wszechpolakami Bobrzyńskiego byłem utracający — wszędzie psiokrew ostawiłem cząstyczkę moich najświętszych przykonań. Tak ci moge pedzieć, co pracuwołem psiokrew na całygo lo całygo narodu...

A potym bede uragał kuźdymu, co nie kce rusinow psiokrew ustympstw robiący. Rusiny mają recht, co ci jeich w syjmie za mało, i lotygo kcą skompletuwać bandę do grania. Jak ci jeich bedzie sześćdziesińciu, to dopiru psiokrew bedzie (jak pedają) d u ż o f a j n a m u z y k a. A jak ci jeim jeszcze dopomoga takie smyki, jak Jaś Stapiński, abo takie trąby jak dymokraty, to ci bedzie w całyj Polsce taka psiokrew harmonija, jakij ci nie było ani za Pia-

stów i Jagiellonów, ani Bobrzyńskich i Badynich. A niebezpieczeństwa lo narodu nima nijakigo, bo i tak ci psiokrew w Krakowie wybieremy do syjmu Lya, Bandrowskiego, Jana Kantygo i Landaua, a póki ci psiokrew będą opiekunami Poloków, to ci nawet łysemu włos z głowy nie spadnie.

A zapomniołem psiokrew pedzieć co do onej psiokrew muzyki w syjmie, przyłączą się psiokrew i gudłaje, co tak piknie grać umieją na polskich cymbałach...

Dalszy ciąg moij mowy kadedackiej poświęcony kwestyi szynkarskiej ze stanowiska najpotrzebniejszych potrzeb trunkowości — odkładam do przyszłego lumeru.



## Nowa Targowica.

Po Targowicy wielko-pańskiej Zjawiła się dziś całkiem nowa Nie z wyżyn bowiem, ale z nizin Jest Targowica ta ludowa.

Nie Szczęsny stoi na jej czele, Niema Branickich na niej brudu, Jej marszałkuje Jan Stapiński, Wybraniec ludu, dziecię ludu.

Jedni się burzą, drudzy dziwią, Widocznie całkiem zapomnieli, Że ten przywódca mas ludowych Niedawno wielbił czyny Szeli.

Czem był, pozostał — czem jest, będzie, Żmija w słowika się nie zmieni. Obywatelem nie zostanie, Komu ideał: zraz pieczeni.

Taki na wszystko zawsze gotów, Zwłaszcza, gdy „robi“ w polityce... Więc w tych warunkach nic dziwnego, Że mamy nową Targowicę.

O biedny ludu, coś zawinił, Że taki stoi na twym przedzie? Że korzystając z twej ślepoty, Nawet do zdrady cię zawiedzie.

## Zjazd kobiet.

Był zjazd kobiet bardzo dziwny: Nie besztano mężczyzn całkiem, Referaty szły spokojnie, Wciąż kawałek za kawałkiem. Rozbierano ważne kwestje Na pół sercem, na pół głową Poruszono myśl niejedną Pożyteczną, mądrą, zdrową. Hysteryczki gdzieś zginęły, Bzika skrył rozsądku listek

I, o dziwo, zdrętwiał całkiem Język naszych sufrażystek. Po nad wszystkim zaś harmonja Panowała jakaś miła, Bo choć był to zjazd kobiecy, Żadna żadnej nie zjeżdżiała.

## A kiedy odjeżdżasz....

A kiedy odjeżdżasz, bywaj zdrów, O mojej przyjaźni dobrze mów, A jeżeli wrócisz kiedy znów, To się tak ucieszym, że... brak słów.

Towarzyszy tobie wielki żal, Bo twe serce miękkie jako stal, Bowiem nie patrzyłeś nigdy w dal, Mając za dewize: łam i wal!

Kochałeś w Stapińskim polski lud, Opiekaś otoczył ruski wrzód, W wyborach wspierałeś wszelki brud, By zyskać tą drogą... cudów cud.

Więc kiedy odjeżdżasz, bywaj zdrów I... o sobie zawsze dobrze mów, Nam albowiem braknie na to słów Z bojaźni, że może wrócisz znów.

## Z projektó ustawy wyborczej bloku.

§ 128. Prawo wyborcze posiadają wszyscy pełnoletni, prócz wymienionych w § 129.

§ 129. Od prawa wyborczego wykluczeni są:

- 1) zostający pod kuratelą;
- 2) skazani przez sąd;
- 3) zmarli na lat dziesięć przed terminem wyborów;
- 4) wszechpolacy;
- 5) podolacy;
- 6) stojałowczyki.

§ 130. Wszelka agitacja jest dozwolona w ramach ustaw państwowych i o ile nic przeciw temu nie ma c. k. starostwo.

§ 131. Każdemu wolno wygłaszać swe opinie ustnie, drukiem lub na piśmie. Od korzystania z tego prawa wyjęci są tylko biskupi rzymsko-katolicki.

## Druhowie bałkańscy.

Ażeby z Turka zrobić kotlety, Serdeczną miłość zawarli. Lecz gdy go stłukli, zaraz niestety, Jak psy się z sobą pożarli. Bo każdy pragnąc z padłego zwierza Wziąć mięso, skórę i kości, Na przyjaciela zęby wyszczerza By bronić swojej... własności.

# Zygmunt Ślimakowski

w Krakowie, Rynek główny Linia A-B (obok głównej trałiki).

POLECA:

## Na sezon obecny dla Pań.

Nowości w przybraniach do sukien, oraz Halki, Bluzy, Torebki, Rękawiczki, Żaboty, Kołnierze, Welonki, Szale, Boa i pióra strusie, Zakieły włóczkowe, Pończochy, Parasole. Przybory do szycia. (Ceny niskie. Towar doborowy).



A gdy nakoniec ta trójka miła  
W bój z sobą wstąpi otwarty,  
Publika będzie oklaski biła,  
A zysk wyciągnie... ten czwarty.



Następstwem ignorowania min. Długosza przy obsadzie namiestnikowstwa, zmieniony zostanie tytuł „ministra dla Galicji“ na „ministra dla posła Stapińskiego“.

Mylną jest wiadomość, że z ministrem Długoszem Koło polskie postanowiło rozprawić się krótko. Dano mu tylko do poznania, że powinien na nowo dawać obiady, jeżeli się chce utrzymać d ł u g o.

— Jaka jest najmniejsza z wysp, znanych w Europie?

— Ada Kaleh.

— A jaka jest najdroższa?

— Także Ada Kaleh, bo kosztuje koło pół miliarda koron.

— Dlaczego Stapiński z początku się rozgniewał na nominację nowego namiestnika, a teraz słodkie oczy do niego robi?

— Bo się spodziewa, że i przy tem korytku się pożywi.



### Rozwiązanie kwestji socjalnej.

Świat myśli nad kwestją nierówność [mienia].

Ja twierdzą: to wcale rzecz nie taka [smutna],

Bo ot bagatelka, a z kwestji ni cie- [nia —

Niechaj tylko pieniąż zechcą robić [z płótna.

Wówczas wnet zaniknie różnica ma- [jątku

I każdego fundusz równo się oceni: Przy podobnym bowiem społecznym [porządku

Każdy człek mieć będzie... płótno [w swej kieszeni.



### WIOSNA.

Słodyczą tchnie majowa dal,  
Już jabłoń w kwiat się stroi,  
I na tle szmaragdowych fal  
Jak narzeczona stoi.

I ty dziewczeczko, jak ten kwiat  
W niewinnej stoisz bieli,  
A z ócz twych spozierają w świat  
Z błękitu w dal — anieli.

I patrz tu i patrz tam,  
Gdzie jabłoń kwiatem pruszy,  
I waham się, czy wyznać mam,  
Co kryje z dawna w duszy.

Bo to mówiła z dawnych lat,  
Pamiętam — jeszcze babka:  
Nie poznasz, chłopcze. widząc kwiat,  
Czy — kwaśne będą jabłka....

### Strofki aktualne.

Gdy żelazną ruszasz drogą —  
Pisz testament, miły bracie,  
Bo śmierć pewna z miną srogą,  
Co krok prawie czeka na cię....

Jeśli koła cię na ćwierci  
Nie rozerwą raz do roku,  
Bohaterskiej przedsmak śmierci  
Co niedziela zaznasz w tłoku....

Gdy i ta cię rozkosz minie, —  
By się wyzbyć z ciała duszy,  
Łatwo oko ci wypłynie,  
Od szpileczek kapeluszy....

Wreszcie, abyś mógł leż w grobie  
I na ład ten zamknąć oczki,  
Drugie żona ci wydziobie,  
Że ścisk pogniótł jej tłomoczki!

### Antysemita.

— Wyobraźcie sobie, Chaimie, mój gospodarz, taki nabożny i porządny żyd, a jest też antisemita.

— Dlaczego wy tak o nim mówicie, Dawidzie?

— A dlaczego ja nie mam tak o nim mówić, jeżeli on mi wczoraj czynsz podwyższył.

### Każdy czas ma swój oręż.

Dawniej, gdy rycerz dostawał „kosa“ od ukochanej, pakował sobie w serce miecz, obecnie wystarczy, gdy sobie wpakuje w pierś jej szpilkę od kapelusza.



Lekarz. Ależ panie generale! kwalifikuje pan do przyjęcia tego popisuwego, który ma oczy zupełnie kose.

Generał. Właśnie tacy nam teraz są potrzebni, bo nam winno zależeć na tem, aby patrzyli jednocześnie na zachód i na wschód.

— Pański pies ugryzł wczoraj moją tęściową. Czy tak?

— Niestety. Czy pan zamierza pozwać mnie do sądu?

— Skąd znowu! Chcę od pana kupić tego pocziwego pieska.

Są ludzie dobrzy, którzy bez ofiar żyć nie mogą. Tacy się żenią.

### Ekonomista.

— Jestem przeciwnikiem wszelkich kwiatków, datków, filantropii itp. Jest daleko prostszy sposób zniesienia nędzy. Każdy biedny człowiek powinien postarać się o to, ażeby doszedł, jak naprzykład ja, do sześciu tysięcy złr. rocznego dochodu i kwestja niedostatku u ludzi odrazu byłaby rozwiązana.

### LETNISKO.

Ja wam opiszę —  
Wiejskie zacisze  
(czytaj „letnisko wzorowe“).

Willa — „przy lasku“...  
(sześć drzew na piasku  
było — wiatr złamał połowę!)  
Stacja — „o chwilę“...  
(będzie dwie mile!)  
Powietrze — „nektar“... (z obory!)  
„Komfort“ — (trzy stołki).  
Miast szafy — kołki.  
Zamiast szyb — papier! — to sztory!  
Wygód — „na setki“...  
(w koło sztachetki  
na garnki, ścierki i bety).  
Zlew — „tuż“ (w gnojówce!)  
Obok zaś w schowce  
„kanalizacji zalety“...  
„Woda“ — (wciąż kapie  
w deszcz z dziur w pułapie —  
podstawiaj tylko stągiewki!)  
Jeść! — „pod dostatkiem“...  
(możesz ukradkiem  
kraść sąsiadowi rzodkiewki!)  
W krąg „wioski czary“  
(żaby, komary!)  
„Śpiew ptasząt“ (w klatce) radosny!  
Rozrywki (burze!)  
sąsiedztwo (kurze!)  
kąpiel (w kałuży od wiosny!)

Więc zberz manatki,  
żonę i dzieci —  
na letnie ruszaj mieszkanie!  
Gniazdko tam własne  
„milutkie“ (ciasne  
już za trzy... setki dostanie!



**Zakład pogrzebowy** odznaczony złotym medalem i wielkim krzyżem **Józefy Horakowej**

Kraków, ulica Mikołajska L. 14, Telefon Nr. 248, — pod kierownictwem ANTONIEGO HORAKA, em. c. k. oficera policji

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki, ma wielkie składy trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych, przy zakładzie wielki wybór wieńców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp.

CENY UMIARKOWANE.

CENY UMIARKOWANE.



# „Kino-Wanda“

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne

KRAKÓW, ULICA SW. GERTRUDY L. 5.

urządzenie w specjalnie na ten cel wybudowanym pod względem bezpieczeństwa według najnowszych przepisów urzędowym budynku daje codziennie przedstawienia od godz. 3 popołudniu do 11 wieczór bez przerwy. — Przedsiębiorstwo zaopatruje się zawsze w najnowsze filmy Pathego, Nordisk i amerykańskie.

Zmiana programu co wtorek i sobotę.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, ocenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi patentowanymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia domowe.

## Dom komisowy i spedycyjny

oraz

::: Zakład przewozu mebli :::

pod firmą:

## L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka 5. Tel. 2460.



Oto jest uzbrojenie nowej polskiej armii,  
Którą się tak cieszyli nasi „niepoprawni“ —  
Setny raz naiwnościom i złudom w łeb dano  
Tylko... generałowie pozostali sławni.

Chyba że za tym wzorem pójdą wszystkie armie  
Dając jeden karabin na dwudziestu strzelców.  
Nie będą wówczas bardzo niebezpieczne wojny  
Prowadzone z pomocą łopat i widelców.

rymarsko-siodlarski

ulica Floryańska L. 31. (Dom własny).

Kraków

Ludwik Markowski

fabryka kutrow, przybo-

rów do podróży oraz zakład



## Kandydatom.

Chociaż wybory jeszcze daleko,  
Już przecież groźna febra się szerzy,  
Co śmielsi, już się po mandat wleką,  
Poślem chce zostać, kto w Boga wierzy,  
Bo każdy czuje swoje zalety,  
O nic innego mu już nie idzie,  
Wszakże potrafi także brać dyety.  
Kraj zaś niech dalej trwa w swojej

[biedzie.

Naprzód ambicya pcha go wyniosła,  
By zyskać godność, z godnością wpły-

[wy,

A skoro chwyci za mandat posła,  
Dbać o się będzie w sposób możliwy.  
Więc ten na miasto, ten na wieś spie-

[szy,

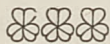
Kornie do chłopskiej pukając chaty,  
Lub do żydowskiej. nawet lgnie rzeszy,  
Ślubując miłość im za mandaty,  
Jak mistrz Twardowski dyabłu swą

[duszę,

Ten pisze chłopom, ten żydom swoją,  
Ci wkońcu, widząc na wierzbie gru-

[szę,

Wskażą cyrograf i kurtę skroją!



## Odezwa komitetu demokratycznego.

Z powodu nadchodzących wyborów podajemy do publicznej wiadomości, co następuje:

1.) Wybory mają się odbyć legalnie, to jest tak, jak tego życzą sobie panowie Leo, Federowicz, Bazes i Spółka.

2.) Każdy lojalny demokrat obowiązany jest do bezwzględnego posłuszeństwa hyenom wyborczym, których ustanowi się po dwie na każdy okręg.

3.) Braci wyznania mojżeszowego nie należy drażnić w okresie przedwyborczym, gdyż głosy ich mogą się stać potrzebne.

4.) Stawianie kandydatów bez pozwolenia komitetu demokratycznego będzie z urzędu ścigane i karane grzywnami, względnie aresztem.

5.) Każdy, kto czyta list pasterski polskich biskupów, naraża się na odmowę demokratycznego rozgrzeszenia.

6.) Socjalistów należy tak długo kłopotować, dopóki nie złożą przyrzeczenia, że będą głosować na urzędowych kandydatów demokratycznych.

7.) Na pokrycie kosztów agitacji i kielbasy wyborczej, urządzi się w całym Krakowie dzień kwiatka. Datki zbierać będą egzekutorowie miejscy.

8.) Śmierć nie wyklucza od głosowania.



## W W. Krakowie podczas gołoledzi.

(Rzecz dzieje się na chodniku).

I.

Przed domem prywatnym:

Mężczyzna, który upadł i wstał zaraz:

— Ale nic mi się nie stało....

Stróż bezpieczeństwa:

— Wszystko jedno; muszę zapisać dla porządku. Niech właściciele domów wiedzą, że mają czyścić chodniki.

II.

Przed Magistratem:

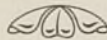
Kobieta stara, która przewróciła się i nie może powstać:

— O rany, rany, takem się też potłukła, ooo!

Policjant (chowając notes, nie zapisawszy doń nic):

— Ano, to trzeba uważować!

(I poszedł sobie dalej).



## „Rozwiązanie“.

Telegram stylem „Czasu“ na drucie kompromisu.

Tak bardzo brzemienna polityka Nikity bliska jest wreszcie upragnionego rozwiązania. Przedstawiciele wielkich mocarstw przygotowali już wszystko do ewentualnych zabiegów operacyjnych na wypadek powtarzających bezskutecznych bólów. Rodzicami chrzestnymi mają być w I. parę: p. *Status Quo* z p. *Prestige*, — w II. parę pan Berchtold z p. Sutner, — w III. parę: Sazonow z p. Giełdą. — Menu uczytłożone zostanie w Londynie, o czym, wierni naszej tradycji, nie omieszkamy rychło powiadomić czytelników i przyjaciół naszego pisma. Dziecku na imię będzie Albania. — Akuszerka, przez nas posłana, zowie się *Ugodowość*. Pani ta znana jest ze zręczności, rutyny i jedynie celowego postępowania.

Termin chrztu zależnym jest ostatecznie od wypowiedzenia się naszych księży biskupów. To też Eksc. St. hr. Tarnowski wyjeżdża właśnie do Cetynii i Skutari, jako pośrednik.

W Berlinie rozważają koła dworskie sprawę blizkich zaręczyn, rejency i następstwa tronu. Sądzymy, że wpływom naszym uda się załatwić całą sprawę ugodowo, zgodnie z naszym programem dla szczęścia ludów Europy, mimo, że „N. Reforma“ — wierna swym rozkładowym, demokratycznym tendencyom — prze do wojny. Ale na to nie odpowiadamy wcale.

## Przednia myśl.

W pewnym bardzo wielkim mieście, (gdzie grzęzniesz w błocie, jak w cieście), z dwustu tysiącem narodu, nie masz zgoła głowy grodu.

Dwóch zastępców się wciąż biedzi, bo „głowa“ gdzieindziej siedzi.

Tam siedzi, stąd pensję bierze; ślą ją za nim w dobrej wierze....

Oj, ładna to synekura, chociaż w miejskich kasach dziura.

I za co? Z naszej kieszeni!

„*Hic vicit, quamquam non venit*“.

Ha, „rejencya“ nowej mody, bo nasz infant niezbyt młody.

Niechajby — to dla nas taniej — próbował szczęścia w... Albanii, gdzie go jeszcze nie widziano!

Módlmyż się o to co rano!

Gdy nie dopisuje teka, niech tam jedzie, a nie zwleka.

Ale nużby ulubionym i tam rządził telefonem?!!

## Rozłączone na zawsze.

Spotkały się dwie przyjaciółki. Jedna z nich stoi u stóp schodów, druga otworzyła właśnie drzwi swego mieszkania na piętrze.

— Moja droga, chciałam widzieć się z tobą — odezwał się głos z dołu — ale moja suknia jest tak obcisła, że nie mogę wejść na schody! Proszę cię, zejdź do mnie!

— Chętniebym to uczyniła — odpowiada ta z góry — ale mój kapeluszek jest tak wielki, że właśnie młęczę się napróżno, by się przez drzwi przecisnąć....

## Przesadził go!

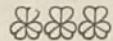
— Podczas podróży widziałem wieżę tak wysoką, że jej szczyt sięgał pod obłoki!

— A ja widziałem tak niską, że jej wcale widać nie było....

## Wyszkolona.

— Chce pani wstąpić do szpitala, jako pielęgniarka?... A ma pani w tym kierunku jakie doświadczenie?

— I jeszcze jakie?... Mam pięciu braci: jeden jest zapalonym rowerzystą, dwu automobilistami, jeden awiatorem, a najmłodszy footballistą!



Nowo otwarty Magazyn obuwia poleca najlepszej jakości i trwałości

Zdzisław Zdanowicz

Kraków

ulica Szczepańska L. 7. — (Telefon Nr. 516).

OBUWIE  
dziecinne, damskie  
i męskie.





## Pytania i odpowiedzi.

Dlaczego niema tramwaju na cmentarz? — Bo tramwajem jeżdżą tylko żywi.

Na co są ulice w mieście? — Aby było błoto.

A błoto? — Żeby był kurz.

A kurz? — Aby pluć na ulicy.

A dlaczego pluć? — Żeby nie było kurzu.

(I tak dalej w kółeczko!)

Po co jest Młynówka? — Aby się na niej uczyć „stylu nadwiślańskiego“.

A konserwatorzy? — Aby utrzymać stylowe zabytki przeszłości.

Od czego jest Komisyja teatralna? — Aby, mianując kogoś jej członkiem, zachęcić go do chodzenia do teatru.

Na co są miejskie ekwipaże niektórych dygnitarzy miasta? — Aby w nich wozili się rodziny dygnitarzy na spacer, a dzieci ich do szkoły i ze szkoły.



### Miasto z nosami.

Pewien przejezdny, zwiedzając Kraków, zapytał jednego z przechodniów, czemu przypisać należy fakt, że w Krakowie napotyka się tak wielkie mnóstwo kabłąkowato zakrzywionych nosów? Otrzymałszy odpowiedź, że przyczyny tego należy upatrywać najprawdopodobniej w panującym stale w Krakowie — fetorze, — potrząsnął niedowierzająco głową, odszedł.



### Telegram!

#### Kraków w niebezpieczeństwie.

Jak ostatnio nadeszłe z pola walki telegramy zgodnie stwierdzają, postanowili Bułgarzy, w razie niezdobycia Adrianopola, wyrzucić swą zemstę na Turkach, którzy zdaniem ich jeszcze przed 5 wiekami ukryli się w Krakowie. Postanowiono tedy w głównej bułgarskiej kwaterze wyciąć krakowskich Turków w pień i zabrać tymże wszystkie pieniądze, których posiadają podobno znacznie więcej, niż w wygłodzonym Adrianopolu. Wobec tego, wedle krążących po mieście wersyi, —

ziemia ze zniesionego okrężnego wału będzie użytą na ufortyfikowanie Kazimierza, Podgórze i wielu ulic w Krakowie.

### Bałkańska bajka.

Matka, Czarnogórka, do dziecka:

— Jeśli nie będziesz grzeczny i nie będziesz słuchał rodziców, nie będziesz się uczył, a będziesz obgryzał paznogie, przyjdzie „Hamidie“ i porwie cię!

### W zajeździe prowincjonalnym.

— Proszę pana, niech pan wstaje, już blisko dwunasta!

— To i cóż z tego?

— Jakto, cóż z tego?!... Potrzeba nam prześcieradła, bo już czas nakrywać do stołu.

### Autentyczne.

Na Podgórzu zauważyłem onegdaj jakąś obywatelkę, która w niemiłosierny sposób okładała kijem swego synka.

Zwróciłem jej uwagę na niestosowność tego rodzaju postępowania.

Odparła mi:

— Cóż to znowu?... Nie wolno mi bić swego własnego syna?

— A cóż on zrobił takiego?

— Co zrobił?... Otworzył kurnik i wypuścił mi wszystkie kury!

— No, jeśli tylko tyle, to nic strasznego! Wszak kury zawsze wracają do swego właściciela!

— To właśnie najgorsze!... — odparła z westchnieniem kobiecina.

### W Muzeum narodowym.

Dyrektor: Ale czy ten fotel pochodzi naprawdę z siedemnastego wieku.

Sprzedający: To nie ulega wątpliwości! Kiedy go kupiłem, był tak zjedzony przez robactwo, że musiałem kazać dorobić nowe poręcze, nowe siedzenie, nowe oparcie i trzy nogi...

### Szczęśliwy narzeczony.

C ó r k a: Gdy mi się wczoraj oświadczył Staś, a ja go przyjąłem, tak był wzruszony, że przez kwadrans nie mógł słowa wypowiedzieć!

Ojciec (z uśmiechem): Pewnie obliczał, ile też dam ci posagu!...

Z powodu wydzierżawienia przez kawiarnię Esplanade całego chodnika przy zbiegu ulic Krupniczej i Karmelickiej, dla pieszych, na przypadek błota, będzie ułożona kładka z desek.



## Kronika krakowska.

(Poświęcona głównie wyborom i omawiająca sytuację w mieście i na prowincyi. — O liście pasterskim biskupów, jego znaczeniu i dla czego się nań gniewają. — Różne sojusze. — Socjalizm a żydzi. — Zakończenie o zewnętrznej polityce monarchii i sukcesach Austrii).

I stało się, co było przed dwoma tygodniami przewidywanem. Sejm galicyjski został rozwiązany i rozpisano nowe wybory, które odbędą się już w najbliższym czasie, to jest z końcem czerwca i początkiem lipca b. r.

Nadarza się więc sposobność wybić się na światło dzienne różnym znakomitościom, które dotąd kryły się skromnie w cieniu. Przychodzi im to z pewną trudnością, ci bowiem, którzy dotąd piastowali mandaty, nie myślały rozstać się z wyborcami, obdarzającymi ich stale zaufaniem i rozpoczęli już agitację, aby się utrzymać na fotelach poselskich.

Z Krakowa kandydować będzie w pierwszym rzędzie pan prezydent miasta, przeciw któremu obiecuje wysunąć swą kandydaturę Aron Gajer, nie dlatego, aby być wybranym, ale, aby policzyć głosy i przekonać się, czy od ostatnich wyborów stracił na popularności, czyli też zyskał.

Ponadto staną do walki i socjaliści, którzy oddadzą swe głosy towarzyszo wi Ignacemu, prócz tego zmobilizuje się i cały Kazimierz, aby przeforsować bodaj jednego ze swych współwyznawców, gdyż mandat z Izby handlowej zabiera dla siebie pan Jan Kandy Federowicz. Tam wybór łatwiejszy, niż w kuryi miejskiej, gdzie przed wyborami w najrozmaitszy sposób roztrząsa się wartość moralną kandydatów.

Czas, jaki pan prezes zyska w ten sposób, będzie mógł obrócić na agitację na rzecz swych politycznych przyjaciół, którzy są w ogromnym strachu o swe mandaty, zwłaszcza teraz, po liście pasterskim biskupów, wzywających do oddawania głosów tylko ludziom znanym z prawego charakteru i katolickiego ducha.

A takich teraz, niestety, bardzo mało, najmniej zaś w łonie tak zwanej demokracji, wysługującej się tylko żydom i dającej się im za nos prowadzić.

**A. Holik** zegarmistrz  
Kraków

ul. Sławkowska L. 1.

poleca skład zegarków genewskich, zegarów wahadłowych, budzików, oraz kolekcje zegarów staroświeckich. Uskutecznia reparacje z 1-rocznym poręczeniem. Przyjmuje do zmiany stare zegarki i zegary. Biżuterie i łańcuszki ze złota i srebra ma na składzie.

==== Ceny przystępne, znacznie niższe. =====



Agitacja rozpoczęła się więc na dobre, choć oficjalnie nic się jeszcze nie mówi o kandydatach i właściwie nie wiemy, kogo przeznaczono na wybrańca narodu z Krakusowego grodu.

Po knajpkach roztrząsa się obecną sytuację polityczną i omawia poszczególne kandydatury, hyeny wyborcze wietrzą za padliną i szukają jej nawet na cmentarzach, skąd do urny wyborczej pociągnąć mają całe falangi nieboszczyków.

Urnę wyborczą (patent pana Jana Kantego) dano już do odmalowania. Będzie ona pociągnięta czarną farbą, na znak, że wybory mają być czyste. Tak przynajmniej życzy sobie nowy pan namiestnik w liście pasterskim rozesłanym do wszystkich starostów.

Słusznie jednak powiedział pewien filozof, jak to miałem onegdaj sposobność wyczytać, że „on swoje, oni swoje“... wybory muszą być tak przeprowadzone, aby był i wilk syty i owca cała, to jest, aby przeprowadzono takich posłów, jak sobie rząd życzy, ale w sposób tego rodzaju, by nikt nie mógł głośno krzyknąć o nadużyciach wyborczych.

List pasterski pana namiestnika miał ten cel właśnie.

Jeśli ktoś zacznie narzekać, że wybory tu lub ówdzie odbyły się przy zbyt energicznej asystencji bagnatów, albo, że zanadto szafowano kiełbasą wyborczą, pan namiestnik umyje ręce i powie:

— Ja o tem nic nie wiem! Wydałem przecież orędzie do mych podwładnych, w którym poleciłem, aby wybory były legalnie przeprowadzone...

Bo, że walka będzie, to nie ulega żadnej kwestyi. Będą się czubić w miastach, bardziej w każdym razie po wsiach, gdzie nasz przyjaciel ludu, pan Jan Stapiński, stawia cały legion swych adherentów i, aby ich poprzeć, zawiera nawet kompromis z Ukraińcami. Obiecuje poprzeć we wschodniej Galicyi kandydatów ich stronnictwa, rewanzu żąda w Galicyi środkowej, gdzie mu bruździć będą narodowi demokraci.

Tego rodzaju sojusz z największymi wrogami naszego narodu nie jest wcale pochwałą godnym, pan Jan przecież niewiele robi sobie z tego, co świat mówi, byle tylko mógł postawić na swoim.

Drugi, również monstrualny związek, to endaków z Moskalofilami, kiedyś tam we Wschodniej Galicyi, wprawdzie tylko odosobniony, ale przecież świadczą aż nadto dobitnie,

że nasi politycy nie przebiegają wcale w środkach, o ile rozchodzi się o dojście do pewnego celu, choćby tylko dla zaspokojenia swej ambicji... Prywatnie widzimy na każdym kroku.

Ze socjalna demokracja trzyma się żydostwa jak pijany płotu, temu się nikt nie dziwi. Socjalizm, to walka pracy z kapitałem, w czyich zaś rękach on się znajduje, to chyba każdy wie jak najlepiej.

W interesie pokolenia Izraela leży więc, aby z socjalizmem utrzymać jak najlepsze stosunki i w ten sposób zabezpieczyć sobie spokojną egzystencję.

I dlatego to tylu bogatych wyzyskiwaczy głosi szumne hasła i schlebia proletariatu, w cichości zaś wyzyskuje go na każdym kroku i śmieje się w kułak z jego naiwności... A nasz biedny narodek wierzy im, idzie za nimi, jak barany, gorzej nawet, wysługuje im się do tego stopnia, że przyzwycailli się już uważać go za swego parobka, mającego dlań pracować.

Przypomina to owego zdeklarowanego abstynenta, który był nawet prezesem jakiejś „Eleuteryi“, co mu jednak wcale nie przeszkadzało, że równocześnie należał do grona współwłaścicieli jednego z największych browarów!

Nasi zaś panowie socjal-demokraci, których nazwiska kończą się na „ski“, „cki“, „wicz“ lub podobnie, widzą to dobrze, ale oni nie myślą wcale uświadamiać tłumów, bo im z tem dobrze. Niby to „równość i jedność“, w gruncie rzeczy zaś kilku pastuchów i trzoda baranów, wokół której krąży kilka psów owczarskich, mających za zadanie nie dopuścić do gubienia się po drodze pojedynczych sztuk.

Jak zaś ta „równość“ wygląda w zastosowaniu do przeciwników politycznych, wie każdy, kto bodaj jako widz wziął kiedy udział w jakimś zgromadzeniu partyi. Towarzyszowi wolno wszystko mieszać z błotem, żydowi urąkać nawet religij, obdarzą go za to oklaskami; niech jednak podniesie się szczyry głos i stara się rzecz przedstawić we właściwym świetle, zakrzyżcą go i sterroryzują.

W naszym mieście skonstatować można powolny upadek partyi socjalno-demokratycznej. Pochody publiczne i zgromadzenia nie są już tak licznie odwiedzane, jak dawniej, a przyczyną tego dojście do smutnego przekonania, iż panowie prowodyrzy myślą tylko o swej własnej karierze, a szary tłum uważają za drabinę, po której szczeblach mają się wspiąć ku górze.

Zadziwia też nadmiar w szeregach partyi nieletnich wyznawców Izraela, którzy tutaj spieszą, aby w ten sposób móżdż „gojom“ imponować i wodzić ich za nos, rzekomo dla ich dobra.

Nie zdziwił się też nikt, że list pasterski biskupów polskich spotkał się z potępieniem prasy liberalnej, zostającej na żołdzie żydowskim. Wszak *Nowa Reforma* pisząc o nim, nie podała nic nowego, zacytowała jedynie kilka zdań, zaczerpniętych z swego siostrzanego organu, nazywającego się *Neue freie Presse*.

Niechajby jednak rabini wydali jaki okólnik do swych współwyznawców, a prasa katolicka zabrała się do jego krytyki!... Gwałtu, coby się to działo!... Poruszonoby niebo i ziemię, kto wie, czy nie zainterpelowanoby nawet ministrów, że pozwalają na coś podobnego!...

Nie dziwnym się jednak, znamy przecież przysłówie, które powiada, że na złodzieju czapka gore, albo, iż nie powinno się mówić o stryczku w domu wisielca, gdwż mu to może być nieprzyjemnie!

A właśnie takim stryczkiem dla naszych demokratów różnych odcieni był ów list pasterski!...

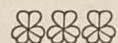
Pod jego hasłem mają się odbyć wybory, będą więc gorące, gdybyśmy jednak troszkę bodaj trzeźwiej zapatrzywali się na sytuację, musielibyśmy przyznać, że i biskupi mają prawo, a nawet obowiązek, zająć się sprawami społecznymi, stojącymi w ścisłym związku z naszym życiem duchowym!

Niestety, pan Ignacy i pan Jan są zdania, że to jest ich wyłączny przywilej.

O sytuacji zewnętrznej nic pisać nie mogę, gdyż, po pierwsze, brak miejsca, po drugie, jest ona ciągle niejasną, po trzecie zaś, już się każdemu uprzykrzyły te najrozmaiciej brzmiące telegramy z Bałkanu, które się wzajemnie zaprzeczały.

To jedno jest pewne, że Turcy wzięta po skórce, że członkowie Unii mają zamiar poczubić się nawzajem, jak te wrony lub kruki, dzielące się padliną, najlepiej zaś na całej tej historii wyszła Austria, która straciła większą część swego znaczenia, kilkadziesiąt milionów gotówki, zyskała natomiast wyspę Ada Kabeh...

To już nasz pan Leo większego cudu dokazał, przyłączając Podgórze do Krakowa!



# Michał Dylski

Kraków, ul. Szewska L. 4.

## Magazyn Nowości

Skład bielizny,  
krawatów, kapeluszy,  
okryć angielskich, obuwia  
amerykańskiego i  
przyborów do podróży.



POLECA:



# PRZEWODNIK handlowo-przemysłowy

Popierajmy przemysł Krajowy!

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW,  
oszkleń artystycznych i fabryka mozaiki szklanej  
S. G. Żeleński Kraków, ulica Swoboda L. 2, —  
Telefon 137.

ZAKŁAD ART. RYTOWNICZO-GRAFI-  
CZNY JÓZEFA TRĘBACZA w Krakowie —  
Sławkowska 24.

## Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemy-  
słu oraz Kantor Wymiany, Rynek gł. L. 25, —  
Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów  
schowkowych (Safe-Deposits).

USTREDNI BANKA filia w Krakowie, ulica  
św. Jana l. 1, róg Rynku l. 42.

WIENIEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY oraz  
Kantor Wymiany, filia w Krakowie, — Kraków,  
Rynek główny, Linia A-B 44.

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz  
Kantor wymiany tegoż Banku, Rynek główny, róg  
ulicy Brackiej L. 1.

JAKÓB BETTER, Przedsiębiorstwo budowy,  
Kraków ul. Starowiślna 4. parter. Tel. Nr. 515.

## Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą,  
w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej poleca skład  
wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również  
wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych,  
perfumerye francuskie oraz przyrządy gumowe  
i metalowe.

## Skład fortepianów.

pianin i harmonium, WIKTORA BARABASZA  
w Krakowie, Rynek 39, Linia A-B.

## Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska  
„pod gankiem”. — Cement portlandzki. Fabryka  
i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towa-  
rów materiałnych, korzennych, tłuszczów, wyrobów  
szcztokarskich. Pędzle. Zaś przy ul. Długiej L. 34  
osobny skład benzyny, terpentyny, eteru i t. p.  
Z wosną nasiona Mauthnera.

## Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSE, Kraków, Rynek główny  
„Pałac Spiski”, Magazyn herbat i win.

A. HAWEŁKA w Krakowie, Rynek.

L. ZAWADZKI et J. BULICZ. Dom komi-  
sowy i spedycyjny oraz Zakład przewozu mebli,  
w Krakowie, ul. Bracka 5, Tel. 2460.

## Zakład fryzjerski.

PIOTR ŁABUŻEK, fryzjer, ul. Szewska 4,  
Salon fryzjerski dla Pań i Panów.

ROBERT JAHODA, Zakład galanteryjno-  
introligatorski w Krakowie, ul. Gołębia 4., Tel.  
1424.

## Wyroby masarskie.

FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH  
Winc. Sataleckiego, ulica Floryańska L. 18.

## Szlachetne wina Węgierskie

Zieleniak . . . . .	1 wielka butelka	K 1,—
Samorodner . . . . .	1 „ „ „	3,—
Hegelayskie . . . . .	1 „ „ „	1:50
Tokaj wytrawny . . . . .	1 „ „ „	2,—
Tokaj Samorodner stare	1 „ „ „	2:50
Tokaj Maślacz . . . . .	1 „ „ „	5,—

Przy zakupnie 10 flaszek 1 darmo

# Akcyjny Bank Hipoteczny

## Filia w Krakowie, Rynek główny

(Róg ulicy Brackiej)

C. k. uprzywil.



Galicyjski

Kapitał akcyjny . . . . . 20 milionów  
Kapitał rezerwy . . . . . 11 milionów  
Listy hip. w obiegu będące około . 210 milionów

## Kantor wymiany.

Oddział depozytowy i schowki depozytowe.

Oddział wkładek gotówkowych.

Oddział towarowy.

Oddział zastawniczy i kasa zaliczkowa, Bracka L. 1.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Detailiczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opa-  
łowego przy ulicy Warszawskiej.

## Kto chce ubezpieczyć

w sposób najbardziej odpowiedni  
mienie swoje od pożaru, pioruna,  
eksplozyji i t. p., od kradzieży  
i rabunku, — ziemiopłody od gradobicia, — kto chce uzyskać podstawę kredytu, kto pragnie zapewnić  
sobie lub innej osobie kapitał na starość, lub rentę dożywotnią, zapewnić rodzinie byt w razie swej śmierci,  
dzieci wyposażyć, zapewnić im wychowanie i wykształcenie i t. p. — niech zwróci się o informa-  
cję do któregośkolwiek zastępstwa najstarszej i największej instytucji asekuracyjnej polskiej

## Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Informacji udzielają: Dyrekcja Towarzystwa w Krakowie, Reprezentacje we Lwowie, Czerniowcach i Bernie  
mor. — Sekcje w Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu i Stanisławowie, oraz około 2.000 agencji Towarzy-  
stwa w różnych miejscowościach Galicji, Bukowiny, Śląska i Moraw.

Z końcem roku 1911 wynosiły: Wartość ubezpieczona w Dziale ogniowym i gradowym 2.449,776.885.—.  
Ubezpieczony kapitał wraz z rentami w Dziale życiowym K 125,861.965.— — Nadwyżkę przychodów  
zwraca Towarzystwo ubezpieczonym jako zwrot względnie dywidendę. — Dotychczas wypłaciło Zwrotów  
i dywidend K 39,600.500.—, Odszkodowań 267,671.236.—. — Fundusze gwarancyjne wszystkich  
Działów Towarzystwa wynosiły z końcem roku 1911 K 65,529.515.—.

Towarzystwo udziela Gminom pożyczek na sikawki, subwencji Strażom pożarnym, Powiatom i Miastom  
pożyczek na ogniotwałe krycie dachów, budowę studzien, wodociągów i t. p., nadto pozostające pod tym  
samym zarządem Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie udziela kredytów wekslowych. Pożyczek  
urzędniczych długoterminowych udziela Spółka kredytowa Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń  
w Krakowie.

## Zakład Galanteryjno-introligatorski

# Roberta Jahody

w Krakowie, ulica Gołębia l. 4 — Telefon 1424.

Odnznaczony na wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych  
najwyższymi nagrodami — podejmuje się wszelkich robót w zakres  
ten wchodzących.

## HURTOWNY HANDEL WIN

# Jakóba PIEKŁY

W PODGÓRZU.

Dla Przewieleb,  
Duchowieństwa  
polecam **Wina**  
**Mszalne** w be-  
czkach za 100  
litrow po koron:  
72, 80, 110, 120,  
150 i 200 . . . . .



# Parowa Fabryka WODEK POLSKICH, Likierów i Rumu Szymczakowski i Spółka

KRAKOW, — PIASKI tuż przy rogatce Mogilskiej. — Telefon Nr. 2277.

## Teatr Świetlny „Uciecha“

Kraków, ul. Starowiślna L. 16.

Artystyczne wnętrze, pierwszorządne obrazy, techniczne urządzenia. — Codziennie przedstawienie od godz. 4-tej do 10-tej wieczór, w niedziele i święta od 3-ciej do 11-tej wieczór.

**CENY MIEJSC:** Łoża 11'— K, **miejsce w łoży** 2:70 K, I-sze miejsce 2:20 K, II. 1:70 K, III. 1:30 K, IV. 1:00 K, V. 0:90 K, VI. 0:70 K. Dla akademików, studentów i dla wojskowych do feldwebla (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt): ceny niższe na IV. miejsce 90 hal., na V. 00 hal., na VI. miejsce 40 hal.

W dniach 22, 24, 26, 28 i 29 czerwca 1913 r.  
odbędzie się pięciodniowe

## WYŚCIGI KONNE

TOWARZYSTWA MIĘDZYNARODOWEGO  
ORAZ GALIC. KLUBU JAZDY PANÓW W KRAKOWIE

- I. DZIEŃ. Niedziela, dnia 22 czerwca o godz. 3 po południu. Towarzystwo międzynarodowe. 7 biegów.
- II. DZIEŃ. Wtorek, dnia 24 czerwca o godz. 3 po południu. Galicyjski Klub Jazdy Panów. 6 biegów.
- III. DZIEŃ. Czwartek, dnia 26 czerwca o godz. 3 po południu. Towarzystwo międzynarodowe. 7 biegów.
- IV. DZIEŃ. Sobota, dnia 28 czerwca o godz. 3 po południu. Galicyjski Klub Jazdy Panów. 6 biegów.
- V. DZIEŃ. Niedziela, dnia 29 czerwca o godz. 3 po południu. Towarzystwo międzynarodowe. 7 biegów.

Ceny miejsc włącznie z 10 procent. rządowym podatkiem na cele dobroczynności publicznej.

Łoża w głównym pawilonie na jeden dzień I. rząd K. 16.50. Łoża w głównym pawilonie na jeden dzień II. rząd K. 13.20. Łoża w głównym pawilonie na 22, 24, 26, 28 i 29 (cały meeting) II. rząd K. 55.— Łoża w głównym pawilonie na jeden dzień III. rząd K. 11.— Łoża w głównym pawilonie na 22, 24, 26, 28 i 29 (cały meeting) III. rząd K. 44.— Łoża na bocznej trybunie na jeden dzień K. 13.20. Łoża na bocznej trybunie na 22, 24, 26, 28 i 29 (cały meeting) K. 55.— Plaka cywilna jednodniowa K. 6.60. Plaka sezonowa na 22, 24, 26, 28 i 29 (cały meeting) K. 27.50. Plaka dla pp. oficerów i kadetów w uniformie na jeden dzień K. 3.30. Plaka sezonowa dla pp. oficerów i kadetów w uniformie na 22, 24, 26, 28 i 29 (cały meeting) K. 13.20. Miejsce siedzące numerowane na trybunie na I. miejscu na jeden dzień 3:20 Wstęp na I. miejsce na jeden dzień K. 2.50. Wstęp na II. miejsce na jeden dzień K.—.88. Wstęp na I. miejsce dla wojskowych (od feldwebla i wachmistrza niżej) K.—.44. Sprzedaż łóż, plak, biletów miejsc siedzących numerowanych oraz stojących na I-sze i II-gie miejsce odbywa się codziennie w Sekretaryacie Towarzystwa, ulica Wolska L. 40 od godz. 10 do 1 i od 4 do 6. W dniach wyścigów jednak tylko od godz. 10-12 przed południem. Bilety wstępu na II-gie miejsce nabywać można tylko przy kasach na placu wyścigowym.

W niedzielę 29 czerwca odbędzie się na placu wyścigowym losowanie konia wyścigowego zwycięzcy („Wyścigu losowania”). Losy po jednej (1) koronie nabyć można w Kancelarii wyścigów konnych Wolska 40, w bankach, kantorach wymiany, przy kasach wstępu na wyścigi oraz na placu podczas wyścigów. Wszelkich informacji co do mieszkań, stajni i t. p. udziela najchętniej Sekretaryat Towarzystwa, ulica Wolska L. 40. Wyścigi odbywać się będą nawet w razie niepogody (z wyjątkiem elementarnych wypadków). Podczas wyścigów będzie czynny totalizator.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią  
zadowolić tutki cygaretowe

## „FRAMOS“

z watą „SALVESOL“

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

## WATA „SALVESOL“

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średniomocnych wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną powinien palić tylko w cygaretkach szklanych z watą „SALVESOL“

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar. 1000 sztuk tutek „Framos“ 3 Kor. 10 cygaretek 1 Kor 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Nopis“

Mr. W. Bełdowski, Kraków.



Herby,  
Monogramy,  
Napisy  
w srebrze,  
złocie i  
szlachetnych  
kamieniach.

Nowości na suknie damskie  
gotowe

plaszczki i kostyummy

spodnice, bluzki, halki oraz

Pracownię sukien damskich  
poleca

**W. Bromowicz**

w Krakowie, ulica Szczepańska L. 1.

## Marya Prauss

KRAKÓW — RYNEK L. 7.

poleca na każdą porę

Materyały na suknie damskie. — Gotowe kostyummy. Żakiety. Futra. Bluzki. Halki. Bieliznę damską i dziecinną. Bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa. Bieliznę Dra Jaegera, Płótna i szyrtyngi. Pończochy damskie i dziecinne. Gorsety ..... paryskie marki P. D. ....

:: CENY NAJNISZCZE KONKURENCYJNE. ::